

Aleg. 243

Sprawozdanie

Wydziału krajowego z uzasadnieniem wniosku o przyznanie subwencji dla krajowych Towarzystw rolniczych celem ułatwienia ludności włościańskiej odnowienia hodowli świń.

Wysoki Sejmie!

W sprawozdaniu z dnia 27. maja 1902 r. LW. 37.041/1902 (Al. 35. sprawozdania stenogr. z r. 1901/2) przedstawił Wydział krajowy Wysokiemu Sejmowi oddziaływanie wykonywania ustaw o tępieniu pomoru świń w kraju naszym na gospodarstwo krajowe i podał do wiadomości Wysokiego Sejmu kroki, jakie Wydział krajowy uznał za stosowne podjąć w tej doniosłej dla dobrobytu ludności sprawie. W przedłożeniu tem zaznaczono zgodnie z opinią krajowej Komisji dla spraw rolniczych, wyrażoną w jej uchwale z dnia 30. kwietnia 1902 r., potrzebę przyjscia z pomocą finansową ze strony kraju i państwa sprawie podniesienia hodowli świń w tych licznych okolicach kraju, w których już to wskutek panowania pomoru świń, już to wskutek tępienia tej zarazy, grozi hodowli nierogacizny zupełny upadek, i podano do wiadomości Wysokiego Sejmu, iż Wydział krajowy zwrócił się do obu Towarzystw gospodarskich w kraju z prośbą, by w sprawie obmyślenia środków odnowienia hodowli świń w okolicach pomorem dotkniętych i upadkiem tej hodowli zagrożonych zechciały wypracować i Wydziałowi krajowemu przedłożyć swe wnioski.

Obecnie, gdy zarówno Komitet c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie, jak i Komitet c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego żądane wnioski Wydziałowi krajowemu przedłożyły a to: Towarzystwo gospodarskie sprawozdaniem z dnia 21. lipca 1902 r. l. 1.129 (LW 53 823), Towarzystwo rolnicze sprawozdaniem z dnia 12. września 1902 r. l. 2 804 (LW. 76.777), dojrzała sprawa do przedstawienia Wysokiemu Sejmowi konkretnych wniosków mających na celu umożliwienie dalszej działalności powołanych czynników w tej sprawie

Oba Towarzystwa podnoszą w swych sprawozdaniach zgodnie konieczną potrzebę przyjscia z wydatniejszą niż dotąd pomocą ludności włościańskiej w celu umożliwienia tej ludności nabywania trzody chlewnej w odpowiedniej jakości dla zastąpienia świń, które z powodu bądź to panowania zarazy pomoru, bądź to jej tępienia padły lub zostały wybite Oba Towarzystwa stwierdzają, że w ich rejonach nie brak obecnie wskutek panowania zarazy pomoru licznych miejscowości, a nawet okolic całych, gdzie hodowla trzody albo ustała, albo zupełnym grozi upadkiem. Ten stan rzeczy jest wynikiem - zdaniem obu Towarzystw - z jednej strony faktu, że ludność włościańska, obawiając się wybuchu zarazy i dochodzeń wskutek tego zarządzanych wyzbywa się trzody przed stwierdzeniem nawet zarazy, a w miejsce sztuk pozbytych nie zakupuje nowych, dalej także wynikiem tego, że przy wybijaniu sztuk chorych i podejrzanych o zarazę następuje przyznanie wynagrodzenia i jego wypłata bardzo późno tak, że włościanin nie mogąc uzyskać pieniędzy rychło, nie wznawia chowu nierogacizny i kiedy wreszcie otrzyma pieniądze tytułem wynagrodzenia za wybite sztuki, musi ich zwykle użyć na inne potrzeby, n. p. opłatę podatków, które opędzał gotówką uzyskaną z hodowli nierogacizny. W niemałym stopniu sprzyja temu stanowi rzeczy okoliczność, iż w okolicach dotkniętych zarazą pomoru brak jest sposobności nabycia trzody chlewnej, brak bowiem chlewni, z którychby można po wytepieniu zarazy czerpać materiał hodowlany w odpowiedniej

jakości, to jest zdrowy i do chowu zdatny. Stwierdzając ten stan rzeczy podnoszą oba Towarzystwa w swych sprawozdaniach żądanie wydatnej pomocy ze strony skarbu państwa i kraju, pomocy finansowej, któraby umożliwiła obu tym korporacyom pracującym już od szeregu lat na polu podniesienia hodowli świń w kraju, zwłaszcza w gospodarstwach włościan, podjąć obecnie działalność wydatniejszą, odpowiadającą potrzebie gospodarczej, wywołanej długotrwałą klęską zarazy.

Każde z Towarzystw kreśli też w swem sprawozdaniu obok treściwego poglądu na wyniki działalności prowadzonej przy pomocy dotychczasowej skromnej subwencji z funduszu krajowego, subwencji wynoszącej na każde z Towarzystw tylko 4.000 K. rocznie, a przyznawanej zaledwo od lat 6, program postępowania, jakie należałoby zastosować w celu odnowienia hodowli świń w okolicach, w których zaraza spowodowała stan rzeczy grożący zupełnym upadkiem tej gałęzi gospodarstwa. Programy te opierają się na doświadczeniach dotychczasowem postępowaniem zdobytych, a gdy każde z Towarzystw dotąd nieco odmiennie w sprawie podniesienia chowu świń postępowało i każde na pomyślne wyniki swego postępowania powołać się może, przeto różnią się też ich programy od siebie, bo każde z nich w swym programie postępowania w celu odnowienia hodowli świń pragnie się oprzeć na sposobie, który wedle dotychczasowego doświadczenia okazał się najskuteczniejszym.

Towarzystwo rolnicze krakowskie zużytkowywało dotychczas pobierane od kraju i państwa subwencje na podniesienie chowu trzody chlewnej w ten sposób, iż mając na względzie odpowiedni kierunek hodowli, dając do chlewni zarodowych lochy czyste krwi krajowej a do nich knury rasy Yorkshire, dążyło do wytworzenia możliwości łatwego nabycia sztuk rozródowych dla włościan. W tym celu zakupował Komitet w chlewniach zarodowych, przy jego pomocy powstałych i prowadzonych, przychowane knurki i loszki w wieku 3—4 miesięcy po cenie 1 K. 20 gr. za kilogram żywej wagi i odstępował je następnie za połowę ceny (a więc po 60 gr. za kilogram żywej wagi) tym zgłaszającym się włościanom, którzy się zobowiązali pisemną deklaracją, że w ten sposób zakupionych sztuk użyją jedynie do chowu a nie na sprzedaż lub zabicie. Różnicę ceny zakupna, a ceny odstąpienia przy takim postępowaniu wynikającą pokrywało Towarzystwo z funduszu subwencyjnych.

Przy tym sposobie postępowania rozesłało Towarzystwo w r. 1899 prosiat 146, w r. 1900 prosiat 281, a w r. 1901 prosiat 576, czyli razem w 3 latach działalność: 1003 sztuk, ułatwiając bardzo znacznie, bo o połowę ceny, nabywanie doborowego materiału hodowlanego ludności włościańskiej i krzewiąc wśród niej świadomość korzyści hodowania trzody rasy lepszej a nawet na zarazy odporniejszej. Opierając się na tym wypróbowanym sposobie postępowania, zamierza Komitet Towarzystwa rolniczego w Krakowie, przy pomocy subwencji kraju i państwa na cele odnowienia hodowli tworzyć pepiniery, z których każda dostarczałaby kilku okolicznym gminom materiału hodowlanego takiej jakości, by hodowcy zachęceni jego dobrocią, chętnie go brali do dalszego chowu. Co do zakładania takich pepinier proponuje Komitet następujący sposób postępowania: w gminach, w których trzoda chlewna przymusowo wybitą była, otrzymywać będą hodowcy, którzy dadzą gwarancję znajomości hodowli i złożą oświadczenie pisemne, że otrzymanego materiału hodowlanego nie sprzedadzą na tucz lub zabicie, po 1—2 loch, za cenę o 50% niższą od ceny zakupna. Nadto w gminach takich utworzone będą stacje gminnych knurów, którymi hodowcy pokrywać będą mogli za odpowiednią opłatą od sztuki tak maciory z miejscowych pepinier jak i maciory inne, tak w tej miejscowości, jak i w okolicznych gminach się znajdujące. Gdy utrzymanie knura przez mniejszego właściciela połączone jest z trudnościami i wydatkiem, przeto w myśl programu Towarzystwa utrzymujący stację otrzymywałby knura za darmo wraz z prawem pobierania opłat od stanowienia i możliwością sprzedania go po 2 latach na swoją korzyść.

W ten sposób powstałyby w okolicach, gdzie grozi zupełny upadek hodowli trzody, centra hodowlane, dostarczające i rozmnażające dobry, miejscowym warunkom odpowiadający materiał rozródowy.

Jako podstawę obliczenia kosztów w ten sposób projektowanej akcyi przyjmuje Towarzystwo krakowskie dla jednej gminy koszt dostarczenia trzody hodowlanej na podstawie następującego rachunku:

koszt 10 macior (do jednej gminy) . . .	1200 K.
„ 1 knura	200 „
razem wydatek brutto: .	1400 K.

a po potrąceniu z kosztu zakupu macior, które mają być odstępowane za połowę ceny 50 procentowego zwrotu, zostaje czysty wydatek na urządzenie jednej pepiniery w kwocie 800 K. Komitet Towarzystwa przedstawia dalej, że obecnie po ukończeniu akcji tępienia pomoru w Galicyi zachodniej, jako objętej pierwszą strefą ustanowioną reskryptem Ministerstwa spraw wewnętrznych z d. 4. grudnia 1901 r. L. 22.190, potrzeba nieodzownie podjęcia akcji, mającej na celu odnowienie hodowli w licznych gminach, w których intensywnie prowadzona akcja tępienia pomoru wyniszczyła zupełnie prawie poprzedni stan nierogacizny, i prosi o subwencję ze strony kraju na powyższy cel w kwocie rocznej 8000 K., obok dotychczasowej subwencji krajowej w kwocie 4.000 K. na podniesienie hodowli świń pobieranej, tudzież o poparcie podania wniesionego do c. k. Ministerstwa rolnictwa o przyznanie na tę akcję kwoty rocznej 18.000 K. na przeciąg lat 1902 — 1905 włącznie.

Komitet Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie w relacji swej z d. 21. lipca 1902 r. L. 1129 (L.W. 53.823) zajmuje — jak to już wyżej zaznaczono — zupełnie analogiczne stanowisko odnośnie do potrzeby podjęcia żywszej i intensywniejszej niż dotąd akcji, wynikającej z konieczności odnowienia hodowli w okolicach nawiedzonych pomorem, a różni się jedynie od krakowskiego Towarzystwa w sposobie postępowania, który pragnie zatrzymać z dotychczasowej swej akcji na polu podniesienia hodowli świń. Towarzystwo gospodarskie we Lwowie używało dotychczasowych subwencji przyznawanych mu na cele podniesienia hodowli świń przez W. Sejm i c. k. Ministerstwo rolnictwa na tworzenie: 1. centralnych chlewni w kraju, przeznaczonych do dostarczania Towarzystwu materiału hodowlanego doborowego dla dalszej jego działalności, 2. chlewni zarodowych i 3. stacyi knurów. Z funduszków subwencyjnych zakupywało Towarzystwo rokrocznie odpowiednią ilość sztuk trzody wielkiej rasy i rozmieszczało ją u osób, które zgodziły się w swych gospodarstwach prowadzić centralne chlewnie wedle przepisów wydanych przez Towarzystwo. Za każdą sztukę dostarczoną do centralnej chlewni (bezpłatnie) obowiązany jest jej właściciel zwrócić 5 sztuk z przychowku, które Komitet wybiera i rozdziela następnie między chlewnie zarodowe i stacje knurów. Chlewnie zarodowe tworzy Komitet w ten sposób, iż udziela (znowu bezpłatnie) osobom, które się o to zgłoszą i zobowiążą, że sztuk im oddanych nie pozbędą na rzeź lub tuczenie, lecz używać ich będą w celach hodowlanych, po 2 lochy i jednego knura, za co obowiązany jest właściciel takiej chlewni z przychowku zwrócić Towarzystwu 3 sztuki (a więc po jednej sztuce za każdą oddaną mu sztukę). Wreszcie zakłada Towarzystwo także stacje knurów, udzielając osobom, które się obowiązują stację taką utrzymywać, obecnie również bezpłatnie, knurka 4-miesięcznego, który po upływie 2 lat, staje się własnością utrzymującego stację. Utrzymujący stację jest uprawnionym do pobierania opłat od stanowienia.

Postępując w ten sposób, założyło Towarzystwo do końca r. 1901 pięć chlewni centralnych (2 dawniej założone, zostały zwinięte wskutek pomoru), które rokrocznie uzupełnia nowym materiałem hodowlanym (w r. 1898 dano do chlewni tych 7 knurów i 41 loch, w r. 1899 dano knurów 9, loch 61, w r. 1900: dano knurów 9, loch 73, w r. 1901 dano knurów 5 loch 42 — razem tedy w ciągu lat czterech zasilono centralne chlewnie: 30 knurami i 217 lochami). W r. 1898 założył Komitet obok istniejących już w r. 1897: 130 chlewni zarodowych, 60 chlewni zarodowych nowych, to jest rozdał 60 knurów i 120 loch. W r. 1899 założono nowych chlewni zarodowych 90, wyposażając każdą w 3 sztuki; w r. 1900 utworzono ich w ten sam sposób: 66 — wreszcie w r. 1901 utworzono ich 67. Po koniec r. 1901 utworzono chlewni zarodowych ogółem 413, dostarczając do nich 413 knurów i 826 loch. W ciągu r. 1902 przybyło po koniec listopada jeszcze 63 chlewni zarodowych tak, że cyfra rozdanych do tych chlewni sztuk wzrosła do 476 knurów i 952 loch.

Nadto założył Komitet:

w r. 1898	stacyi knurów	33
" "	1899 " "	. . .	47
" "	1900 " "	. . .	12
" "	1901 " "	. . .	32
" "	1902 " "	. . .	45

a że przed r. 1898 stacyi knurów było 87

więc razem założono tych stacyi 256

Prowadzona w ten sposób akcyja cieszy się uznaniem kół interesowanych; Komitet znajduje zawsze chętnych do objęcia i prowadzenia chlewni zarodowych, prowadzenie ich wytwarza zwłaszcza wśród włościan zamulowanych hodowców, którzy chętnie czynią zadość obowiązkowi zwrotu z przychowku przepisanej ilości sztuk na rzecz Towarzystwa, a wobec tego sądzi Komitet, że akcyę zmierzającą do odnowienia hodowli świń w okolicach, w których wskutek panowania lub tępienia pomoru grozi zupełny upadek hodowli, należy oprzeć na tym samym sposobie postępowania, jako najsympatyczniejszym dla ludności włościańskiej i dającym wskutek tego najlepsze widoki powodzenia akcyi. Komitet pragnie zatem zakładać w okolicach wspomnianych jak najliczniejsze chlewnie zarodowe i stacye knurów bezpłatnie z zastrzeżeniem jedynie zwrotu od obdarowanych z przychowku po sztuce za każdą darowaną sztukę. Kosztów, jakie za sobą w ten sposób prowadzona akcyja pociągnie, nie jest Komitet w stanie obecnie podać nawet w przybliżeniu — wobec tego, że terytorjum stanowiące okręg działalności Towarzystwa gospodarskiego, obecnie objęte II. i III. strefą, ustanowioną wyżej powołanym reskryptem Ministerstwa spraw wewnętrznych, normującym wykonywanie rozporządzeń cesarskich o tępieniu pomoru w Galicyi, jest od roku wyjętem z pod stosowania przepisów tychże rozporządzeń i intensywina działalność władz w sprawie tępienia zarazy dopiero się tu ma rozpocząć, nie można więc obecnie już ściśle ocenić rozmiarów potrzebnej akcyi, a to tem mniej, że skutki oddziaływania pomoru na stan hodowli w obu wspomnianych strefach, obecnie — kiedy się akcyi od roku przeszło tak intensywnie, jak przepisują ustawy, nie prowadzi — nie dają się ściśle stwierdzić. Nie oznaczając ściśle i cyfrowo kwoty pieniężnej, jakiej wymagać będzie akcyja odnowienia hodowli nierogacizny w okręgu Towarzystwa w sposób wyżej naszkicowany, zaznacza Komitet Towarzystwa, że akcyja ta spowodować musi znaczniejszy wzrost wydatków, na które dotychczasowe subwencye kraju i Rządu, zaledwo dostateczne wśród normalnych stosunków, nie starczą, że nadto akcyja ta rozłożoną być musi na szereg lat i uprasza o przyznanie z funduszków krajowych obok dotychczas wypłacanej subwencyi w kwocie rocznej 4.000 K, jeszcze wydatnych subwencyi rocznych, przyznanych na pewien dłuższy okres czasu.

Komitet Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie wniósł niezależnie od wyżej streszczonego memoriału, nadto osobne przedstawienie do c. k. Ministerstwa rolnictwa, w którym upraszał o przyznanie z funduszków państwa na zamierzoną przez się akcyę w okolicach dotkniętych pomorem, subwencyi w kwocie 20.000 Kor. na r. 1902.

Oparty na powyższych sprawozdaniach obu Towarzystw, Wydział krajowy postanowił uchwałą z d. 6. grudnia 1902 LW. 66.916 i 68.269, uznając doniosłość sprawy dla gospodarstw ludności włościańskiej, a tem samem i dla gospodarstwa krajowego, poprzeć przedewszystkiem starania obu Towarzystw, podjęte u c. k. Ministerstwa rolnictwa, o subwencye rządowe na cel powyższy, a przyjmując do swej wiadomości programy prowadzenia akcyi, nakreślone przez oba Towarzystwa, przedstawia Wys. Sejmowi wniosek, kończący niniejsze przedłożenie, przyznania na cele podjęcia akcyi odnowienia hodowli świń w okolicach zagrożonych jej upadkiem wskutek pomoru i jego zwalczania, osobnej subwencyi dla obu Towarzystw gospodarskich w kraju, w kwocie łącznej 12.000 K, płatnej przez 3 lata najbliższe, obok subwencyi na podniesienie hodowli świń, którą Wys. Sejm uchwałą z d. 11. lipca 1902 r. na najbliższe czterolecie już przyznał.

Wniosek powyższy znajduje zupełne zdaniem Wydziału krajowego uzasadnienie w cyfrach i danych, jakie podaje sprawozdanie Wydziału krajowego przedłożone Wys. Sejmowi w ubiegłej sesyi: „o zarządzeniach w sprawie tępienia pomoru świń i zapobiegania szerzeniu się tej zarazy“ tudzież w okolicznościach, które stwierdzono w streszczonych wyżej sprawozdaniach obu krajowych Towarzystw gospodarskich, wreszcie w racjonalności i praktyczności programów akcyi, potrzebnej dla usunięcia obecnych stosunków anormalnych w dziedzinie hodowli świń. Wydział krajowy przestaje tedy na wyjaśnieniu, iż kwota subwencyi, jakiej przyznanie proponuje, redukująca znacznie żądania, które przedstawiły oba Towarzystwa, jest wynikiem uwzględnienia przedewszystkiem faktu, że na razie akcyja ku odnowieniu hodowli świń zmierzająca, jedynie w zachodniej części kraju, to jest nawet w niecałym okręgu działalności Towarzystwa rolniczego w Krakowie, bo tylko w 22 powiatach autonomicznych objętych pierwszą strefą, ustanowioną dla przeprowadzenia akcyi przeciw-pomorowej i obecnie wolnych już od pomoru, będzie mogła być w całej pełni roz-

winięta, w reszcie zaś kraju, to jest w obu dalszych strefach, będzie musiała być prowadzoną na razie nader oględnie ze względu na panującą jeszcze zarazę. Dalej musiał Wydział krajowy, proponując Wys. Sejmowi powyższą subwencję, liczyć się ze stanem finansów kraju, który nie pozwala wstawić w preliminarz wydatków funduszu krajowego na r. 1903 kwoty znacznie wyższej, a na koniec wychodził Wydział krajowy w tym wniosku z zapatrywania, że w sprawie tej skarb Państwa winien w znaczniejszej mierze niż fundusz krajowy przyczynić się do kosztów zamierzonej akcyi.

Wyrazem tego zapatrywania właśnie jest też wniosek rezolucyi wzywającej c. k. Rząd, by na cel akcyi zamierzonej przyznał ze skarbu państwa obu Towarzystwom wydatne subwencye. Wezwanie to, tuszy Wydział krajowy, zostanie przez c. k. Rząd uwzględnione, ułatwienie bowiem odnowienia hodowli nierogacizny w licznych drobnych gospodarstwach włościańskich zagrożonej upadkiem, leży w dobrze zrozumiałym interesie Państwa, gdyż może się znakomicie przyczynić do podtrzymania zachwianej siły i zdolności podatkowej tej licznej warstwy ludności, a nadto udzielenie na ten cel pomocy ze skarbu państwowego jest obowiązkiem państwa, skoro bowiem państwo zastrzegłszy dla siebie i swych organów wykonywanie policyi sanitarno-weterynaryjnej, zastrzegłszy sobie decyzję i działanie w sprawie zwalczania chorób zakaźnych u zwierząt, nie tylko nie zdołało ustrzedz kraju naszego od zawleczenia doń zarazy z Węgier w r. 1895 ale nadto przez lat 4 z górą nie przedsiębiorając energicznych środków zaradczych, które wprowadzono dopiero z chwilą wejścia w życie rozporządzenia cesarskiego z d. 2 maja 1899 r. (dz. u. p. Nr. 31), naraziło ludność kraju na niepowetowane szkody, pozwoliło się bowiem zarazie rozszerzyć i na stałe zagnieździć, to obecnie nie może oszczędzić funduszy na złagodzenie klęski, której wcześniej zapobiedz nie zdołało.

Na powyższem przedstawieniu oparty, wnosi Wydział krajowy:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sejm przyjmuje powyższe sprawozdanie do wiadomości.
2. Sejm wstawia w Rub. X. wydatków budżetu funduszu krajowego na r. 1903 kwotę 12 000 koron jako pierwszą ratę z trzylecia tytułem subwencji dla obu Towarzystw gospodarskich w kraju celem ułatwienia ludności włościańskiej odnowienia hodowli świń w okolicach, w których hodowli tej zagraża upadek wskutek panowania pomoru świń i zwalczania tej zarazy.
3. Sejm wzywa c. k. Rząd, by na cele akcyi obu Towarzystw gospodarskich w kraju podjętej dla ułatwienia ludności włościańskiej odnowienia hodowli świń w okolicach, w których hodowla świń jest zagrożona upadkiem wskutek panowania tam i zwalczania pomoru świń, przyznał obu Towarzystwom gospodarskim w kraju wydatne subwencye na czas, jak długo akcyja wspomniana będzie potrzebną.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Marszałek krajowy:

A. Potocki, w. r.

Sprawozdawca:

Tadeusz Piłat, w. r.

Członek Wydz. kraj.

